

WYROK Z DNIA 26 KWIETNIA 2010 R.
SNO 16/10

Za wykroczenie sędzia odpowiada dyscyplinarnie (art. 81 u.s.p.), jeżeli stanowi ono przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p.

Przewodniczący: sędzia SN Waldemar Płóciennik.

Sędziowie SN: Tomasz Artymiuk (sprawozdawca), Katarzyna Tyczka-Rote.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2010 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 stycznia 2010 r., sygn. akt ASD (...)

utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, a kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Rejonowego obwiniona została o to, że „w dniu 28 lipca 2009 r. około godz. 8.45 w A. na ul. Modlińskiej, kierując samochodem osobowym marki „Alfa Romeo”, nr rej. (...), nie zachowała należytej ostrożności i naruszyła art. 19 ust. 2 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym poprzez niezachowanie bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu oraz nienależycie obserwowanie sytuacji na drodze, w skutek czego uderzyła w tył kierowanego przez Marcina D. samochodu marki „Honda Accord”, nr rej. (...), powodując w nim uszkodzenia tylnego zderzaka, podłogi, prawej podłużnicy, okularu reflektora prawego tylnego i lakieru oraz przesunięcia klapy bagażnika, tj. o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. – to jest o dopuszczenie się przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p. (ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.” – przyp. SN).

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2010 r., sygn. akt ASD (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uniewinnił obwinioną od popełnienia zarzuconego jej przewinienia dyscyplinarnego.

Orzeczenie to zaskarżyła w całości, na niekorzyść sędziego Sądu Rejonowego, Krajowa Rada Sądownictwa, zarzucając w odwołaniu „obrazę prawa materialnego, to jest naruszenie art. 81 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez uznanie, że za popełnione

wykroczenie sędziego odpowiada dyscyplinarnie jedynie wówczas, gdy wykroczenie to stanowi jednocześnie przewinienie dyscyplinarne, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 81 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych prowadzi do wniosku, że za popełnione wykroczenie sędziego odpowiada również wówczas, gdy czyn przewinienia dyscyplinarnego nie stanowi”. W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Rozważania w niniejszej sprawie należy poprzedzić konstatacją, która znalazła swój wyraz w ustaleniach Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji (niekwestionowanych zresztą przez skarżącego), że zarzucony obwinionej czyn, pomimo zakwalifikowania go przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego jako przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., w rzeczywistości – wobec stwierdzenia, iż obwiniona sędzia nie uchybiła godności urzędu sędziego – nie wypełnia znamion takiego deliktu, stanowiąc jedynie wykroczenie, o którym mowa w art. 86 § 1 k.w.

Powyższe ustalenie skutkowało wydaniem przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyroku uniewinniającego. Podstawą takiego rozstrzygnięcia było podzielenie przez Sąd dyscyplinarny orzekający *meriti* wyrażanego zarówno w piśmiennictwie (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Komentarz do ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2009, s. 302 – 305), jak i w orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 25 września 2007 r., SNO 52/07, OSNSD 2007, poz. 75 oraz z dnia 22 października 2007 r., SNO 74/07, OSNSD 2007, poz. 86) poglądu, zgodnie z którym – w odniesieniu do wykroczeń nie będących przewinieniami dyscyplinarnymi sędzia korzysta z immunitetu materialnego, a zatem za wykroczenie odpowiada dyscyplinarnie tylko wówczas, gdy może być ono zakwalifikowane, jako przewinienie dyscyplinarne. Nadto, dla wsparcia argumentacji zawartej w powołanych judykatach, a także prezentowanej przez wskazanych wyżej komentatorów, Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji zwrócił uwagę na konsekwencje przyjęcia poglądu przeciwnego (również wyrażanego w piśmiennictwie i orzecznictwie, o czym w dalszej części niniejszego uzasadnienia), skutkującego postawieniem sędziego – sprawcy wykroczenia w gorszej sytuacji od sędziego – sprawcy przestępstwa nie będącego takim przewinieniem. O ile bowiem sędzia, sprawca wykroczenia, zawsze ponosiłby odpowiedzialność dyscyplinarną, to sędzia, sprawca przestępstwa np. nieumyślnego, które nie zawsze należy traktować jako uchybienie godności urzędu (zob. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: *op. cit.*, s. 441, a także L. Gardocki: Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej w: Prawo – kara –

polityka kryminalna. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora Tomasza Karczmara pod red. J. Giezka, Zakamycze 2006, s. 197 – 198), takiej odpowiedzialności by nie ponosił, a karną tylko w razie uchylenia mu immunitetu.

Ze stanowiskiem tym, jak to wskazano w części historycznej, nie zgodziła się Krajowa Rada Sądownictwa – dalej określana jako Rada. W jej ocenie przepis art. 81 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, którego interpretacja stanowi klucz do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, należy rozumieć w ten sposób, iż w sprawach o wykroczenia popełnione przez sędziów określa on jedynie inaczej właściwość organu orzekającego, tryb postępowania i katalog kar, zaś pojęcia wykroczenia i przewinienia dyscyplinarnego są, na gruncie powołanej wyżej ustawy ustrojowej, rozłączne. Wykroczenie, zdaniem Rady, nie musi stanowić przewinienia dyscyplinarnego i odwrotnie, a wynika to pośrednio z art. 108 § 3 u.s.p. i art. 109 § 5 u.s.p., ponieważ *expressis verbis* oddziela się w nich odpowiedzialność sędziego za przewinienie dyscyplinarne od odpowiedzialności za wykroczenie. Pierwszy z tych przepisów w ocenie skarżącego, przewiduje inny termin przedawnienia dla wykroczeń, niż terminy ustanowione w art. 108 § 1 i 2 u.s.p., które z kolei dotyczą przewinień dyscyplinarnych; drugi stanowi, że odstępienie od wymierzenia kary jest możliwe w przypadku mniejszej wagi „przewinienia dyscyplinarnego lub wykroczenia”.

Za taką interpretacją art. 81 u.s.p., wyrażaną również w literaturze przedmiotu (por. W. Koziół: Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz, Warszawa 2005, s. 68 – 69; L. Gardocki: *op. cit.*, s. 198), przemawiają więc, zdaniem Rady, w pierwszym rzędzie – jak należy domniemywać – reguły wykładni systemowej. Odwołując się do jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego (wyrok z dnia 13 października 2009 r., SNO 77/09, OSN-SD 2009 r., poz. 93), skarżący wyraził nadto pogląd, że z ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wynika, iż jurysdykcji sądów dyscyplinarnych dla sędziów zostało poddane kilka rodzajów spraw, a wśród nich sprawy o przewinienia dyscyplinarne (najlicniejsza grupa), o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, rozpatrywanie zastrzeżeń sędziów wobec zwrócenia im uwagi, a także o wykroczenia. W związku z powyższym nie ma podstaw do kształtowania takiego związku między art. 81 u.s.p. a art. 107 § 1 u.s.p., z którego wynikać miałyby, że przekazanie spraw o wykroczenia sędziów do postępowania dyscyplinarnego oznacza nadanie odmiennej od powszechnej treści pojęciu wykroczenie, do czego w ocenie skarżącego nie ma dostatecznych argumentów. Co więcej, przepis art. 81 u.s.p. usytuowany jest w rozdziale 1 działu II, zatytułowanym „Status sędziego”. Uregulowano w nim immunitet sędziowski w zakresie odpowiedzialności za wykroczenia w odmienny sposób niż w odniesieniu do właściwej odpowiedzialności karnej sądowej i administracyjnej (art. 80 u.s.p.). Treść art. 81 u.s.p. nie ma więc, zdaniem Rady, związku z katalogiem przewinień służbowych, wynikającym z art. 107 § 1 u.s.p., zaś

tezę tę potwierdza przepis art. 109 § 5 u.s.p., w którym wyraźnie odróżnione zostały dwa rodzaje odpowiedzialności przed sądem dyscyplinarnym: za przewinienie służbowe i za wykroczenie.

Wreszcie, dla wsparcia swojego stanowiska, Rada wskazała na zasady słuszności. W jej ocenie nie ma żadnych powodów by uznać, iż sędzia, który popełnił „jedynie” wykroczenie, nie dopuszczając się przy tym przewinienia dyscyplinarnego, pozostaje całkiem bezkarny. Sędzia bowiem, z racji pełnionego urzędu, zobowiązany jest do przestrzegania wyższych standardów zachowania, niż pozostała część społeczeństwa. Musi przestrzegać porządku prawnego ze szczególną starannością, o czym stanowi § 16 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, w myśl którego sędzia nie może żadnym swoim zachowaniem stwarzać nawet pozorów nierespektowania porządku prawnego. Musi też odznaczać się cechą „nieskazitelności charakteru”. Skoro dopuścił się wykroczenia, oznacza to, że naruszył porządek prawny i dokonał czynu zawinionego, co ma znaczenie dla oceny nieskazitelności charakteru nawet, jeżeli działał nieumyślnie – a więc lekkomyślnie lub niedbale.

Podsumowując powyższą argumentację, Rada stwierdziła, że skoro za wykroczenie odpowiada każdy, to tym bardziej sędzia, z racji swojej szczególnej pozycji. Immunitet materialny powoduje jedynie to, iż sędziowie nie odpowiadają przed sądem powszechnym, lecz przed sądem dyscyplinarnym, co jest jedną z gwarancji ich niezawisłości. Wprawdzie odpowiadając w tym trybie ponoszą surowsze konsekwencje, ponieważ surowsze są kary dyscyplinarne od tych przewidzianych w Kodeksie wykroczeń, odpowiada to jednak zaostrzonym wymogom dotyczącym staranności w przestrzeganiu porządku prawnego przez sędziów.

Z wyrażonym wyżej, przez Krajową Radę Sądownictwa, poglądem nie można się zgodzić.

Dokonana w odwołaniu wykładnia art. 81 u.s.p. jedynie pozornie sprawia wrażenie przeprowadzonej zgodnie z zasadami rządzącymi procesem dekodowania normy prawnej, *de facto* nie uwzględnia jednak reguł interpretacyjnych pozwalających na właściwe odczytanie znaczenia omawianego przepisu.

Po pierwsze, należy zauważyć, że pomimo deklaracji skarżącego, jakoby uznawał materialny charakter immunitetu sędziowskiego w zakresie odpowiedzialności za wykroczenia, całość przeprowadzonego w odwołaniu wywodu w rzeczywistości takiemu twierdzeniu zaprzecza.

Istotą immunitetu materialnego jest to, że znosi on karalność czynu o znamionach opisanych w ustawie karnej. Zachowania, za które przepisy prawa materialnego przewidują odpowiedzialność karną, stają się w takim wypadku niekaralne, a ich sprawca – w zakresie objętym immunitetem – uwolniony jest od odpowiedzialności tego rodzaju. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, w całości podziela pogląd, co do materialnego

charakteru immunitetu sędziowskiego w sferze odpowiedzialności za wykroczenia, wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 lutego 2009 r., SNO 6/09 – OSN-SD 2009 r., poz. 29. Nie powtarzając wyczerpującej argumentacji zawartej w uzasadnieniu tego orzeczenia co do pojęcia immunitetu na gruncie polskiego procesu karnego, do której należy się w tym miejscu odwołać, przypomnieć jedynie należy, że w zależności od charakteru immunitetu materialnego, a więc tego czy jest to immunitet zupełny (całkowity) lub też częściowy (ograniczony), następuje albo całkowite wyłączenie pewnych osób spod działania prawa karnego, albo też wykluczenie działania pewnej części przepisów prawa karnego materialnego w odniesieniu do określonej grupy podmiotów, przy jednoczesnym poddaniu ich innego rodzaju odpowiedzialności, np. dyscyplinarnej (zob. też W. Michalski: Immunitety w polskim procesie karnym. Warszawa 1970, s. 15).

Taki właśnie charakter, a więc immunitetu materialnego częściowego, ma – z woli ustawodawcy – immunitet sędziowski w zakresie odpowiedzialności za wykroczenia. Przemawia za tym sama treść art. 81 u.s.p., zgodnie z którym „za wykroczenia sędziego odpowiada wyłącznie dyscyplinarnie”, a więc tym samym – co oczywiste – nie ponosi odpowiedzialności opartej o przepisy Kodeksu wykroczeń. Zapis powyższy jest bez wątpienia wyrazem intencji ustawodawcy, który przyjmując takie brzmienie omawianego przepisu, nie różniącego się zasadniczo od jego treści zawartej w projekcie ustawy, w której ostatecznie został zawarty (w art. 81 odpowiadającym art. 79 pierwotnego projektu zmieniono wyłącznie formę gramatyczną „może odpowiadać” na poprawną normatywnie „odpowiada”), podzielił również przekonanie projektodawców, jednoznacznie określających omawiany immunitet jako „immunitet materialny w zakresie odpowiedzialności za wykroczenia” i przeciwstawiając go „immunitetowi formalnemu w zakresie odpowiedzialności karnej” (zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, druk sejmowy Sejmu III Kadencji nr 1656, s. 88). W identyczny sposób, a więc przyjmując materialny charakter immunitetu sędziowskiego w zakresie odpowiedzialności za wykroczenia, instytucja ta jest powszechnie postrzegana na gruncie prawa o wykroczeniach (W. Kotowski, B. Kurzepa: Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Warszawa 2007, s. 103; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Warszawa 2008, s. 78 i nast.). W tożsamy wreszcie sposób immunitet ten traktowany był już na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego w ustawie z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. 1994, Nr 7, poz. 25 ze zm., w której, regulujący omawianą materię art. 50 § 4 stanowił, że „za wykroczenia sędziego odpowiada tylko dyscyplinarnie” (zob. J. R. Kubiak, J. Kubiak: Immunitet sędziowski, PS 1993, nr 11-12, s. 7 i nast.). Już wówczas w piśmiennictwie wskazywano nadto

(odwołując się zresztą do orzecznictwa polskich sądów dyscyplinarnych), że najczęstszymi przypadkami czynów uznawanych za stanowiące uchybienie godności sędziego były czyny polegające na popełnieniu przestępstwa lub **wykroczenia** (podkreślenie – SN-SD) drogowego (J. R. Kubiak, J. Kubiak: Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, PS 1994, nr 4, s. 22 i 23). Skoro więc taka była wola ustawodawcy, to podejmowanie próby jej podważenia przez różnego rodzaju zabiegi interpretacyjne z góry musi być skazane na niepowodzenie.

Tymczasem tak właśnie czyni w niniejszym odwołaniu skarżący, którego tok rozumowania prowadzi do wniosku, że ustanowionej w art. 81 u.s.p. instytucji immunitetu nadana została forma mieszana zawierająca zarówno elementy immunitetu materialnego, jak i przede wszystkim formalnego. Trudno inaczej odczytywać bowiem to stwierdzenie zawarte w odwołaniu Rady, gdy z treści art. 81 u.s.p. wyprowadza wniosek, jakoby przepis ten w sprawach o wykroczenia popełnione przez sędziów wyłącznie inaczej określał, „właściwość organu orzekającego, tryb postępowania i katalog kar”. Słusznie zauważono w powołanym już wyżej wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 lutego 2009 r. (SNO 6/09), iż „nie ma dostatecznych przesłanek do uznania, że przepis art. 81 u.s.p. tworzy swego rodzaju formę hybrydową odpowiedzialności sędziów za wykroczenia, polegającą na jednoczesnym wykorzystywaniu opisu wykroczeń przyjętego z ustaw zawierających przepisy karne tego rodzaju z pominięciem sankcji przewidzianych w tym postępowaniu oraz przyjęciu z ustawy ustrojowej – wyłącznie systemu kar przewidzianych na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej”, w konkluzji wywodząc, że do przyjęcia tak szczególnych reguł odpowiedzialności, niezależnie od jej zgodności z wzorcem konstytucyjnym, konieczna byłaby wyraźna i jednoznaczna regulacja ustawowa. A przecież ustawodawca nie określił, że za wykroczenia sędzia odpowiada „przed sądami dyscyplinarnymi” albo, że w sprawach o wykroczenia popełnione przez sędziów „stosuje się przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym”, czy też wreszcie, że „za wykroczenia orzeka się wobec sędziów kary określone w art. 109 § 1 u.s.p.” Wręcz przeciwnie, interpretowana norma wskazuje, że sędzia w tym wypadku „odpowiada wyłącznie dyscyplinarnie”, a więc, że do jego odpowiedzialności mają zastosowanie zarówno unormowania dotyczące procedury dyscyplinarnej, w tym organów powołanych do orzekania, lecz również wszystkie materialne podstawy odpowiedzialności (nie tylko dotyczące kar), te zaś, co przecież nie ulega wątpliwości, zawarte zostały w przepisie art. 107 § 1 u.s.p.

W świetle powyższego nie można również wyciągać – jak to czyni Rada – tak daleko idących wniosków z samego faktu usytuowania art. 81 u.s.p. w rozdziale 1 działu II ustawy ustrojowej zatytułowanego „Status sędziego”, bowiem instytucja immunitetu w zakresie odpowiedzialności za wykroczenia (podobnie jak w wypadku odpowiedzialności karnej) wiąże się właśnie ze statusem sędziego i wyłącznie stąd

takie a nie inne jej umiejscowienie, co z kolei nie ma najmniejszego znaczenia dla przyjęcia zasad tej odpowiedzialności, zawartych przecież w całości w rozdziale 3 tego samego działu noszącego tytuł „Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów”. Ponadto z takiego usytuowania przepisu regulującego immunitet sędziowski w sprawie wykroczeń, wbrew twierdzeniom skarżącego, wcale nie wynika aby jurysdykcji sądów dyscyplinarnych dla sędziów zostały poddane, poza sprawami o przewinienia dyscyplinarne, o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej i rozpatrywanie zastrzeżeń sędziów wobec zwrócenia im uwagi, także – jako osobna kategoria – wykroczenia. Artykuł 81 u.s.p. znosi bowiem karalność czynu sędziego w sferze prawa o wykroczeniach, przenosząc ją do sfery odpowiedzialności dyscyplinarnej, natomiast zawarty w tym przepisie zwrot „odpowiada wyłącznie dyscyplinarnie” oznacza jedynie tyle, że o ile za przestępstwo sędzia odpowiadać może karne (po uchyleniu immunitetu) jak i dyscyplinarnie (nawet wówczas gdy w postępowaniu karnym został wydany wyrok uniewinniający – art. 120 § 1 zd. 2 u.s.p.), to za wykroczenia odpowiada wyłącznie dyscyplinarnie, co jednak nie tworzy odrębnej grupy spraw dyscyplinarnych obejmujących wykroczenia, które nie stanowią jednocześnie deliktu dyscyplinarnego. W obu wypadkach, tak odpowiedzialności za przestępstwo jak i za wykroczenia, sędzia będzie odpowiadał dyscyplinarnie tylko wówczas, gdy jego postępowanie, odpowiadające znamionom czynu stypizowanego w ustawie karnej jako przestępstwo lub ustawach zawierających podstawy materialne odpowiedzialności za wykroczenia, będzie ocenione jednocześnie jako przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 107 u.s.p. To ten właśnie przepis zawiera zamknięty (wyłączny) katalog zachowań objętych odpowiedzialnością dyscyplinarną i jest jedyną podstawą normatywną odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego (tak: A. Siuchniński: Niektóre aspekty odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów za wykroczenia, OSN-SD 2009 r., s. 572). Ten aspekt zagadnienia, który najwyraźniej umknął uwadze skarżącego, trafnie został dostrzeżony przez orzekający w niniejszej sprawie w instancji *a quo* Sąd dyscyplinarny. Nie ma przecież żadnych racjonalnych powodów do rozróżnienia – w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej – sytuacji sędziego, popełniającego chociażby przestępstwo nieumyślne i sytuacji sędziego, który popełnia wykroczenie. Ten pierwszy poniósłby odpowiedzialność dyscyplinarną jedynie wtedy, gdyby jego zachowanie ocenione zostało jednocześnie jako przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 107 u.s.p., co przecież nie musi nastąpić (na taką możliwość wskazują również ci autorzy, którzy akceptują pogląd o samodzielnym bycie odpowiedzialności sędziego w postępowaniu dyscyplinarnym za wykroczenie – zob. L. Gardocki: *op. cit.*, s. 197 – 198), a odpowiedzialność karną wyłącznie w razie wyrażenia zgody na pociągnięcie do niej, zaś ten drugi ponosiłby odpowiedzialność zawsze, to jest bez

względu na to, czy jego zachowanie będzie jednocześnie przewinieniem dyscyplinarnym w rozumieniu art. 107 u.s.p.

Poczynione wyżej rozważania, odnoszące się do systematyki ustawy ustrojowej, pomimo jednoznacznego, zdaniem tego składu Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, kontekstu językowego art. 81 u.s.p., nakazują sięgnięcie przy interpretacji omawianej normy, również – co czyni zresztą Rada w uzasadnieniu swojego odwołania – do reguł wykładni systemowej.

I tak, jak to wskazano wyżej, za formalnym charakterem immunitetu sędziowskiego w sferze wykroczeń przemawia również, jak to ujęto w odwołaniu, treść art. 108 § 3 u.s.p. i art. 109 § 5 u.s.p. Pierwszy z tych przepisów przewiduje, w ocenie Rady, inny termin przedawnienia wykroczeń, niż terminy ustanowione w § 1 i 2 art. 108 u.s.p., które z kolei dotyczą – jak wywodzi Rada – przewinień dyscyplinarnych, drugi natomiast wskazuje na możliwość odstąpienia od wymierzenia kary w przypadku „przewinienia dyscyplinarnego” lub „wykroczenia” mniejszej wagi, co z kolei oznaczać miałyby oddzielenie, i to *expressis verbis*, odpowiedzialności sędziego za przewinienie dyscyplinarne od odpowiedzialności za wykroczenie. To z kolei miałyby wspierać tezę, że katalog zachowań objętych odpowiedzialnością dyscyplinarną, a określony w art. 107 u.s.p., nie ma charakteru zamkniętego i jest rozszerzony o wykroczenia. Jest to jednak rozumowanie uproszczone, o czym przekonuje brzmienie wskazanych wyżej przepisów.

Zgodnie z art. 108 § 3 u.s.p. w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej za wykroczenia **przedawnienie dyscyplinarne** (podkr. – SN-SD) następuje jednocześnie z przedawnieniem przewidzianym dla wykroczeń. Taka treść powołanego przepisu wskazuje, że jedynie inaczej określono w nim termin przedawnienia dyscyplinarnego czynu stanowiącego jednocześnie wykroczenie i że wobec tego należy go traktować jako *lex specialis* w stosunku do art. 108 § 1 i 2 u.s.p. Oznacza to więc, że do przewinień dyscyplinarnych wypełniających znamiona wykroczenia, nie mają wówczas zastosowania ogólne reguły przedawnienia dyscyplinarnego określone w art. 108 § 1 i 2 u.s.p., zaś takie odmienne określenie przedawnienia dyscyplinarnego tego rodzaju deliktów, niewątpliwie podyktowane jest koniecznością zapewnienia sędziemu – sprawcy przewinienia dyscyplinarnego będącego też wykroczeniem – takich samych gwarancji, gdy chodzi o określenie czasu w jakim można pociągnąć go do odpowiedzialności dyscyplinarnej za nie, jak wszystkim pozostałym sprawcom wykroczeń. W konsekwencji, z uwagi na treść powołanego przepisu, zachowanie sędziego wypełniające znamiona wykroczenia i jednocześnie uchybiające godności urzędu sędziego, ulegnie zawsze przedawnieniu w terminie przewidzianym w art. 108 § 3 u.s.p. (tak: Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 18 lutego 2009 r., SNO 6/09). Co więcej, wymieniony przepis odczytywać należy w duchu art. 108 § 4 u.s.p., a więc że chodzi w nim o wypadki, gdy przewinienie dyscyplinarne zawiera

jednocześnie znamiona wykroczenia, co przecież – podobnie, jak w przypadku przewinień i przestępstw oraz zawiązanego z tym z kolei wydłużeniem terminu przedawnienia, może się zdarzyć (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: *op. cit.*, s. 304).

Natomiast zawarte w art. 109 § 5 u.s.p. pozorne rozróżnienie przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi od wykroczenia mniejszej wagi, przez użycie spójnika „lub”, samo w sobie nie może przesądzać o czysto procesowym charakterze immunitetu określonego w art. 81 u.s.p. Odczytywać należy je wyłącznie jako nadregulację – swoiste *superfluum* ustawowe – akcentujące, że wykroczenia, jako szczególne, gdyż wypełniające znamiona ustawy karnej niezawierającej pojęcia „wypadek mniejszej wagi” przewinienia dyscyplinarnego, także powinny być oceniane przez pryzmat kryteriów pozwalających na ich zakwalifikowanie jako „wypadku mniejszej wagi” (A. Siuchniński: *op. cit.*, s. 9).

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że reguły wykładni systemowej nie dają – wbrew twierdzeniom autorów odwołania – podstawy do odstąpienia od wyników wykładni gramatycznej, wskazującej na materialny charakter immunitetu sędziowskiego w sferze wykroczeń.

Wreszcie, tożsama konkluzja będzie wynikiem wykładni funkcjonalnej.

Nie można bowiem zgodzić się ze skarżącym, że celem omawianej tu regulacji było wprowadzenie surowszych rygorów odpowiedzialności za wykroczenia sędziów, a to w kontekście zaostrożonych wymogów w przestrzeganiu porządku prawnego przez osoby sprawujące taki urząd, w szczególności z uwagi na standardy postępowania stawiane sędziom m.in. w przepisach Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów (Załącznik do uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów). Taka argumentacja prowadzi wszak do wniosków wręcz absurdalnych, bowiem z instytucji gwarancyjnej jaką bez wątpienia jest immunitet, tworzyłoby się podstawę wzmożonej represji. A przecież istnieją oczywiste racje ustrojowe i ochronne, które bez wątpienia miał na uwadze ustawodawca nadając immunitetowi sędziowskiemu w zakresie odpowiedzialności za wykroczenia charakter materialny. Jego celem jest przecież skuteczne zapobieganie wywieraniu na sędziego nieformalnego nacisku środkami przewidzianymi w postępowaniu o wykroczenia, co jest stosunkowo proste do osiągnięcia, np. przez wszczynanie postępowań mających charakter szykany albo prowokacji, opartych na fikcyjnych lub sfabrykowanych zarzutach lub dowodach albo tylko przez stosowanie wobec sędziego gróźb wszczęcia takich postępowań (zob.: T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: *op. cit.*, s. 304). Nie istnieje przy tym, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, wyrażana w piśmiennictwie (W. Kozielewicz: *op. cit.*, s. 69; L. Gardocki: *op. cit.*, s. 198) obawa, co do braku akceptacji społecznej dla tego rodzaju rozwiązań prawnych – zniesienia

odpowiedzialności sędziów za wykroczenia, co przecież *de facto* wcale nie ma miejsca. Przecież naruszenie godności urzędu sędziego (a to w tym zakresie art. 107 § 1 k.p.k., zawierającego znamiona deliktu dyscyplinarnego, umiejscawiać należy odpowiedzialność sędziego za wykroczenie) nie musi nawet polegać na zachowaniu obrażającym przepisy prawa. Może to być również czyn w takim stopniu naruszający same zasady etyki, że w efekcie uchybia też godności urzędu sędziowskiego. Z art. 82 § 2 u.s.p. wynika, że sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść „**ujmę godności sędziego**” (podkr. – SN-SD) lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności, a jeżeli tak, to sędzia może zostać ukarany dyscyplinarnie nie tylko za naruszenie zasad etycznych określonych w powołanym wyżej Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, lecz nawet za niewywiązanie się z określonego, a wynikającego z konkretnej sytuacji, obowiązku działania (L. Gardocki: *op. cit.*, s. 196). Znajduje to podstawę m.in. w § 5 ust. 2 wspomnianego Zbioru, zawierającego swojego rodzaju klauzulę generalną, zgodnie z którą „Sędzia powinien unikać zachowań, które mogłyby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności, nawet jeżeli nie zostały uwzględnione w zbiorze”. Oczywiście więc jest, że wykroczenie – jako czyn zabroniony i zagrożony karą oraz mający społeczną szkodliwość – w przytłaczającej większości wypadków będzie stanowił również przewinienie dyscyplinarne, a zatem margines niekaralności sędziego za wykroczenia, w ramach immunitetu materialnego, w rzeczywistości jest i będzie bardzo wąski. W praktyce wchodzić będą w grę wyłącznie wykroczenia, które można uznać za szkodliwe (społecznie i korporacyjnie) w mniejszym stopniu niż wykroczenia określone przez ustawodawcę jako wykroczenia „mniejszej wagi” (art. 109 § 5 u.s.p.) lub wyjątkowo takie, które nie noszą jakiegokolwiek szkodliwości korporacyjnej (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: *op. cit.*, s. 303). Co więcej, w każdym wypadku uznania, że wykroczenie, którego popełnienie zarzucono sędziemu, wyczerpuje znamiona deliktu dyscyplinarnego, w wypadku przypisania obwinionemu sprawstwa takiego czynu, pociągać będzie to za sobą sankcje, bezspornie bardziej dolegliwe niż te, które wynikałyby z przepisów materialnych prawa o wykroczeniach. Pokrywa się to z postulowaną przez Radę koncepcją zaostrożonych standardów postępowania stawianych przed sędziami, nie może natomiast – o czym była mowa wyżej – stanowić argumentu prowadzącego do takiej interpretacji art. 81 u.s.p., zgodnie z którą immunitet sędziowski w sprawach o wykroczenia nie ma charakteru materialnego.

Reasumując, podzielić należy pogląd, wyrażony przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że *za wykroczenie sędzia odpowiada dyscyplinarnie (art. 81 u.s.p.), jeżeli stanowi ono przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p.*

Uwzględniając powyższe, wobec niepodzielenia stanowiska prezentowanego przez Krajową Radę Sądownictwa we wniesionym przez nią odwołaniu oraz

niestwierdzenia okoliczności obligujących Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny do orzekania poza granicami środka odwoławczego, zaskarżony wyrok Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji wydany w odniesieniu do obwinionej – należało utrzymać w mocy.